

Wyrok z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 8/06

Osoba trzecia może zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną (art. 533 k.c.) także przez wskazanie realnie służącej zaspokojeniu wierzytelności dłużnika, jeżeli nie ma wątpliwości, że doprowadzi ono do zaspokojenia wierzyciela.

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Dariusza T. i Jolanty T. przeciwko Bernadecie N. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 marca 2006 r. skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2005 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2005 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie, na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 września 2004 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał za bezskuteczne w stosunku do powodów Dariusza T. i Jolanty T. umowy o podział majątku dorobkowego, zawarte przez pozwaną Bernadettę N. z Jerzym N. w dniach 30 sierpnia 2000 r. i 23 lutego 2001 r., w celu zaspokojenia wierzytelności powodów stwierdzonej nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 1999 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Wadowicach, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 12 grudnia 2000 r.

Za podstawę wyroku Sąd Apelacyjny przyjął następujące okoliczności faktyczne.

Nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 1999 r. Sąd Rejonowy w Wadowicach orzekł, że Jerzy N. ma w ciągu tygodnia od doręczenia nakazu zapłacić powodowi kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 1999 r. oraz kosztami postępowania w wysokości 2 900 zł albo wnieść w tym terminie zarzuty. Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2000 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, po rozpoznaniu zarzutów, utrzymał nakaz zapłaty w mocy, a postanowieniem z dnia 27 czerwca 2001 r. nadał mu klauzulę wykonalności przeciwko małżonce dłużnika Bernadecie N. z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową. Egzekucja wszczęta na podstawie tego tytułu nie przyniosła rezultatu, ponieważ okazało się, że nieruchomość, do której ją skierowano, jest własnością pozwanej. Jerzy i Bernadetta małżonkowie N. wyłączyli bowiem wspólność ustawową, po czym umową z dnia 30 sierpnia 2000 r. dokonali podziału majątku wspólnego, w wyniku którego nieruchomość o obszarze 2.05.34 ha położona w Nowej Wsi, zabudowana domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, przypadła pozwanej. Na podstawie kolejnej umowy o podział majątku, zawartej w dniu 23 lutego 2001 r., pozwanej przypadła również położona w tej samej miejscowości niezabudowana nieruchomość o obszarze 0.44 ha. Wartość obu nieruchomości określona została na kwotę 718 700 zł; łączna wartość obciążających je hipotek wynosi 350 000 zł.

Dłużnik Jerzy N. jest właścicielem zabudowanej nieruchomości o obszarze 0.09 ha położonej w G., obciążonej hipoteką zwykłą w kwocie 50 000 zł na rzecz PKO BP S.A., Oddział w Z., ustanowioną na zabezpieczenie kredytu. Nieruchomość ta została ubezpieczona na kwotę 120 000 zł. W latach 2000-2003 Jerzy N. wyegzekwował od swoich dłużników około 300 000 zł, jednak nie spłacił powodów, ponieważ kwestionuje przypadającą im wierzytelność. Apelacja wniesiona przez niego od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 12 grudnia 2000 r. została odrzucona z powodu nieuiszczenia wpisu, a złożony następnie wniosek o przywrócenie uchybionego terminu został oddalony. Jerzy N. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na handlu opałem; dysponuje samochodem ciężarowym oraz zapasem opału o wartości – w zależności od sezonu – od 250 000 do 300 000 zł. Na koniec grudnia 1999 r. przysługiwały mu wierzytelności stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami w kwocie około 300 000 zł, a ponadto wierzytelności jeszcze nieustalone tytułami egzekucyjnymi w wysokości około 450 000 zł.

Pismem z dnia 26 listopada 2003 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu poinformował powodów, że egzekucja prowadzona przeciwko Jerzemu N. jest bezskuteczna oraz że w toku postępowania toczącego się od 2000 r. nie ujawniono ruchomości podlegających zajęciu ani środków pieniężnych na rachunkach bankowych. Powodowie nie kierowali egzekucji do nieruchomości będącej własnością dłużnika ani do przypadających mu wierzytelności; nie składali też wniosku o wyjawienie majątku.

Sąd Apelacyjny uznał, że fakty stwierdzone w piśmie komornika z dnia 26 listopada 2003 r. w dostatecznym stopniu świadczą o niewypłacalności dłużnika, tym bardziej że trwająca trzy lata egzekucja nie dała żadnego rezultatu. Przytaczając dane o stanie majątku dłużnika na koniec grudnia 1999 r., pozwana nie obaliła faktów wynikających z powołanego dokumentu, gdyż okoliczności składające się na ocenę przewidzianą w art. 527 § 1 k.c. przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela podlegają badaniu według stanu z chwili wystąpienia z żądaniem uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną. Przesłanka pokrzywdzenia musi przy tym istnieć – podkreślił Sąd Apelacyjny – również w chwili zamknięcia rozprawy. Dłużnik Jerzy N. uzyskał wiedzę o wierzytelności powodów najpóźniej z chwilą wydania nakazu zapłaty, natomiast obie umowy o podział majątku zostały zawarte po wydaniu wspomnianego nakazu. Nie ulega zatem wątpliwości, że – wyzbywając się majątku – działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana natomiast, jako żona dłużnika, była objęta domniemaniem ustanowionym w art. 527 § 3 k.c., wobec czego wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana w żaden rozsądny sposób nie wytłumaczyła – podkreślił Sąd Apelacyjny – w jakim innym celu niż wzgląd na wierzytelność powodów zawarte zostały kwestionowane umowy o podział majątku. Wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwana nie wykazała również – stwierdził Sąd Apelacyjny – że istnieje inne mienie dłużnika wystarczające do zaspokojenia powodów. Nieruchomość w G. ubezpieczona na kwotę 120 000 zł, ze względu na obciążenie hipoteką, z pewnością nie wystarczy na zaspokojenie, natomiast to, że dłużnikowi przysługuje wierzytelność nie jest równoznaczne z możliwością zaspokojenia wierzyciela do kwoty równej wysokości tej wierzytelności. Możliwość licytacyjnej sprzedaży wierzytelności wprowadzona została – stwierdził Sąd Apelacyjny – dopiero ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804),

która weszła w życie z dniem 5 lutego 2005 r., natomiast przed tym dniem możliwość zaspokojenia uzależniona była *de facto* od dobrej woli dłużnika zajętej wierzytelności. Nawet istniejąca obecnie możliwość licytacyjnej sprzedaży wierzytelności nie oznacza jednak – podkreślił Sąd Apelacyjny – że znajdą się nabywcy przysługujących dłużnikowi wierzytelności i dzięki temu dojdzie do zaspokojenia wierzycieli. Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że spełnione zostały wszystkie określone w art. 527 k.c. przesłanki uznania spornych umów za bezskuteczne w stosunku do powodów.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., pozwana wносиła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 września 2004 r. W ramach powołanej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie art. 533, 6 i 527 § 2 k.c. przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stawiając zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c., skarżąca stwierdziła, że powodowie nie udowodnili stanu niewypłacalności dłużnika, ponieważ nie skierowali egzekucji do przysługujących mu wierzytelności, które wskazała w toku procesu, ani nie składali wniosku o wyjawienie majątku. Jeżeli się zaś uwzględni, że – zgodnie z art. 797 k.p.c. – zakres egzekucji jest uzależniony od woli wierzyciela, należy przyjąć, iż w dniu 26 listopada 2003 r. bezskuteczna była jedynie egzekucja prowadzona przeciwko Jerzemu N. w zakresie wskazanym przez powodów we wniosku o wszczęcie egzekucji. Stwierdzenie to nie jest natomiast równoznaczne z wykazaniem stanu niewypłacalności dłużnika.

Przystępując do rozważenia przytoczonego zarzutu, trzeba przypomnieć, że jedną z przesłanek skargi pauliańskiej jest pokrzywdzenie wierzycieli oraz że sposób rozumienia tej przesłanki określa art. 527 § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią, czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Niewypłacalność jest przy tym obiektywnie istniejącym stanem majątku dłużnika, który może być wykazany wszelkimi środkami dowodowymi, niekoniecznie postanowieniem o umorzeniu egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. Wykazanie stanu tak rozumianej niewypłacalności jest zadaniem wierzyciela korzystającego ze skargi pauliańskiej,

jednak wykonanie tego zadania nie powinno być utrudnione, byłoby to bowiem sprzeczne z celem tej skargi, którym jest ochrona interesu wierzycieli. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 września 1998 r., III CKN 612/97 (OSNC 1999, nr 3, poz. 56), o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która, w odniesieniu do świadczeń pieniężnych, może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych składników majątku dłużnika. Jeżeli zatem egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona z jednej choćby części majątku okaże się bezskuteczna, jest to wystarczające do przyjęcia, że wykazana została w ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą. Stanowisko takie znajduje podwójne uzasadnienie: z jednej strony dłużnik może i powinien, dysponując innymi składnikami majątku, zapłacić egzekwowaną należność, co czyniłoby roszczenie pauliańskie bezprzedmiotowym, z drugiej zaś strony nie można wymagać od chcącego skorzystać z tej ochrony wierzyciela, ażeby wszczynał kolejno wiele postępowań egzekucyjnych, mnożył związane z tym koszty, pokonywał przeszkody związane z samym ustaleniem, z jakich części składa się majątek dłużnika, i wreszcie przyjmował na siebie skutki niepowodzeń kolejnych egzekucji.

Podzielając przedstawiony punkt widzenia, trzeba stwierdzić, że niezłożenie przez powodów wniosku o wszczęcie egzekucji ze wskazanych przez skarżącą w toku postępowania wierzytelności, które – jej zdaniem – przysługują dłużnikowi, lub o wyjawienie majątku, nie świadczy o wadliwym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny stanu niewypłacalności dłużnika, a przez to o naruszeniu przepisu art. 527 § 2 k.c.

Należy również przypomnieć, że zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia, oraz że wiążąca się z pokrzywdzeniem niewypłacalność dłużnika musi istnieć zarówno w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, jak i w chwili orzekania przez sąd o zawartym w niej żądaniu uznania czynności prawnej za bezskuteczną (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, nie publ., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, nie publ. lub z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, nie publ.). W niniejszej sprawie zatem dla oceny pokrzywdzenia powodów miarodajny jest stan majątku dłużnika w chwili wytoczenia powództwa, tj. w dniu 3 lutego 2004 r., oraz w chwili wydania zaskarżonego wyroku. Skarżąca natomiast –

jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny – powołała się na stan, jaki istniał z końcem grudnia 1999 r. W tej sytuacji także i z tego względu podniesiony przez nią zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c. musi być uznany za pozbawiony racji.

Podnosząc zarzut błędnej wykładni art. 533 k.c., skarżąca zmierzała do wykazania, że przyczyną wadliwego zrozumienia wyrażonej w nim normy prawnej było pominięcie przez Sąd Apelacyjny przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne. Twierdziła, że stanowisko tego Sądu co do braku możliwości zaspokojenia wierzytelności powodów z wierzytelności przysługujących dłużnikowi jest nieporozumieniem, gdyż – zgodnie z art. 895 k.p.c. – egzekucja może być prowadzona z wierzytelności dłużnika. Jak wynika z art. 896 § 1 k.p.c., komornik przystępuje do niej przez zajęcie wierzytelności i w tym celu zawiadamia dłużnika, że nie wolno mu odbierać żadnego świadczenia ani rozporządzać zajętą wierzytelnością oraz wzywa dłużnika wierzytelności, aby należnego od niego świadczenia nie uiszczał dłużnikowi, lecz złożył je komornikowi lub do depozytu sądowego. Jednocześnie z zajęciem wierzytelności komornik wzywa jej dłużnika, aby w ciągu tygodnia złożył oświadczenie, czy i w jakiej wysokości przysługuje dłużnikowi zajęta wierzytelność, czy też odmawia zapłaty i z jakiej przyczyny (art. 896 § 2 k.p.c.). Zgodnie z art. 902 k.p.c., do skutków zajęcia stosuje się art. 887 k.p.c., co oznacza, że z mocy samego zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Tym samym, wierzyciel prowadzący egzekucję – jak wywodziła dalej skarżąca – jest legitymowany do wytoczenia powództwa o zajęta wierzytelność dłużnika przeciwko dłużnikowi tej wierzytelności. Skoro zaś wierzyciel może samodzielnie dochodzić wierzytelności przysługującej dłużnikowi, to zachodzą podstawy, by stwierdzić, że jego interes prawny jest w pełni zabezpieczony, nie jest bowiem uzależniony od dobrej woli dłużnika.

Podniesiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestia nowelizacji, polegającej na dodaniu art. 904¹ k.p.c., pozostaje – zdaniem skarżącej – bez znaczenia, gdyż przepis ten wprowadził tylko dodatkową możliwość zaspokojenia wierzyciela przez sprzedaż wierzytelności w drodze licytacji lub z wolnej ręki. Nie istniały zatem żadne przeszkody, aby powodowie uzyskali zaspokojenie z wierzytelności przysługujących dłużnikowi. Sąd Apelacyjny dokonał – jak zarzucała dalej skarżąca – błędnej wykładni art. 533 *in fine* k.c. także z tej przyczyny, że utożsamiał wskazanie mienia dłużnika z jego wyegzekwowaniem, przez co nałożył na skarżącą taki ciężar dowodu, że sprostanie mu jest niemożliwe. Interpretując art.

533 k.c. zgodnie z jego brzmieniem, należy przyjąć, że wskazanie przypadających dłużnikowi wierzytelności jest równoznaczne ze zwolnieniem się przez skarżącą od zadośćuczynienia roszczeniu powodów żądających uznania umów o podział majątku za bezskuteczne.

Rozważenie przytoczonych zarzutów trzeba poprzedzić stwierdzeniem, że – wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego – także przed wejściem w życie art. 904¹ k.p.c. możliwość uzyskania zaspokojenia w drodze egzekucji z wierzytelności nie była uzależniona jedynie od dobrej woli dłużnika zajętej wierzytelności, obowiązujące wówczas przepisy art. 895 i nast. k.p.c. regulowały bowiem sposób prowadzenia egzekucji z wierzytelności. Błędne stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej kwestii wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest jednak równoznaczne z naruszeniem art. 533 k.c.

Z powołanego przepisu wynika, że osoba trzecia odnosząca korzyść z czynności prawnej dłużnika, dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, może – także w toku procesu – zwolnić się od zadośćuczynienia żądaniu wierzyciela, jeżeli zaspokoi go albo wskaże mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie dłużnika. Skuteczne skorzystanie w toku procesu z przewidzianego w tym przepisie uprawnienia prowadzi do oddalenia powództwa. Zwolnienie od zadośćuczynienia żądaniu uznania czynności za bezskuteczną może nastąpić – jak stanowi art. 533 *in fine* k.c. – przez zaspokojenie wierzyciela albo przez wskazanie mienia wystarczającego do zaspokojenia. Pierwszy z tych sposobów ma miejsce wówczas, gdy osoba trzecia spełni świadczenie o wartości odpowiadającej uzyskanej przez nią korzyści majątkowej, drugi polega natomiast na wskazaniu wystarczającego do zaspokojenia wierzyciela mienia dłużnika.

Skarżąca ma rację podnosząc, że brak podstaw, by użytemu w powołanym przepisie pojęciu mienia nadawać inne znaczenie niż wynikające z art. 44 k.c. Według zawartej w tym przepisie definicji, mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Jeżeli zatem w art. 533 k.c. jest mowa o wskazaniu mienia dłużnika, trzeba przyjąć, że chodzi nie tylko o własność i inne prawa rzeczowe, lecz także o prawa majątkowe wynikające ze stosunków obligacyjnych, a więc o wierzytelności. Nie oznacza to jednak, że samo wskazanie na przysługującą dłużnikowi wierzytelność jest równoznaczne ze wskazaniem mienia wystarczającego do zaspokojenia. Zwolnienie się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela może być skuteczne jedynie wtedy, gdy wartość wskazanego mienia odpowiada uzyskanej

przez osobę trzecią korzyści majątkowej i gdy mienie to może rzeczywiście służyć zaspokojeniu wierzyciela. Nie może to być zatem – co oczywiste – mienie niepodlegające egzekucji (art. 829-833 k.p.c.).

Dyrektywy funkcjonalne i systemowe prowadzą przy tym do wniosku, że w art. 533 *in fine* k.c. chodzi o wskazanie jedynie takiego mienia dłużnika, co do którego można – z najwyższym stopniem prawdopodobieństwa graniczącym z pewnością – przyjąć, iż pozwoli na zaspokojenie wierzyciela. Nie chodzi więc o samą możliwość prowadzenia egzekucji z przysługujących dłużnikowi wierzytelności, której rezultat może okazać się w praktyce wątpliwy, lecz o uzyskanie przez wierzyciela realnego zaspokojenia. Za taką oceną przemawia przede wszystkim wzgląd na określone alternatywnie przesłanki, których spełnienie prowadzi do zwolnienia osoby trzeciej od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela. Są nimi – zaspokojenie wierzyciela oraz wskazanie mienia wystarczającego do zaspokojenia. Skoro zatem samo wskazanie mienia dłużnika może, na równi z zaspokojeniem wierzyciela, prowadzić do zwolnienia osoby trzeciej od zadośćuczynienia jego roszczeniu, musi to być mienie realnie służące zaspokojeniu. Odmienne ujęcie rozważanego zagadnienia byłoby zresztą sprzeczne z celem skargi pauliańskiej, mającej służyć ochronie wierzyciela przed krzywdzącym go postępowaniem dłużnika.

Mając powyższe na względzie trzeba stwierdzić, że ogólnikowe wskazanie przez pozwaną na przysługujące dłużnikowi wierzytelności, co do których brak jakichkolwiek danych pozwalających z dostateczną dozą prawdopodobieństwa ustalić, czy mogą w ogóle służyć zaspokojeniu powodów, nie może być uznane za wskazanie mienia wystarczającego do zaspokojenia w rozumieniu art. 533 *in fine* k.c. Jeżeli się zważy, że skarżąca nie wykazała nawet, czy wskazane wierzytelności przysługiwały jeszcze dłużnikowi w chwili wytoczenia powództwa i wydania zaskarżonego wyroku, zarzut naruszenia przepisu art. 533 k.c. uznać trzeba za pozbawiony racji.

Za bezzasadny uznać trzeba też zarzut obrazy art. 6 k.c., ponieważ już z samej treści art. 533 k.c. wynika, że ciężar wykazania przesłanek skutkujących zwolnieniem od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela spoczywa na osobie trzeciej, czyli w niniejszej sprawie na skarżącej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

